przod tytułem;
Zbior deklaracyj, not do
Sejmu wart

2

ODPOWIEDZ
NA WYKŁAD PRAW KROLA JEGOMOSCI PRUSKIEGO DO XIĘSTWA POMERELLII, TUDZIEZ DO INNYCH WIELU KRAIOW KROLESTWA POLSKIEGO.

1773.

ODPOWIEDZ

Na *Wykład* Praw Króla JMci Pruſkiego do Xięſtwa Pomerellii, tudzież do innych wielu kraiow Króleſtwa Polſkiego.

PRawa, na których Król JMć Pruſki pretenduie ugruntować pretenſye ſwoie, z pokrzywdzeniem Polſki, ponieważ ſą to tylko *reſultatum* z dzieiow i indukcyi, przywiedzionych z hiſtoryi ſtarożytney, należało one zbiiać z teyże ſamey hiſtoryi: co ſię iuż, iako widzieć można niżey, wykonało, naprzod: *w Wywodzie* praw Polſkich do Pomeranii; powtore: *w Wiadomościach ſzczegulnych* o Nowey-Marchii: oba te piſma do tey odpowiedzi ſą przyłączone.

Pierwſze z nich dowodzi: iż od R. 1290, aż do R. 1772, to ieſt w przeciągu piąciu niemal wiekow, ani Xiążęta Szczecińſcy, ani po nich Elektorowie Brandeburſcy, iako ich praw dziedzice, nigdy nie podali w wątpliwość prawności poſſeſſyi Polſkiey Pomeranii, a daleko bardziey żadney do tey Prowincyi pretenſyi nie rościli.

Drugie pokazuie: iż Rzeczpoſpolita Polſka, nie tylko żadney Prowincyi, lub powiatu nieprzywłaſzczyła ſobie przez uzurpacyą od Elektorſtwa Brandeburſkiego; lecz przeciwnie mogłabyſię ſama ieſzcze upomnieć o większą część tego Elektorſtwa, ſkładaiącego ſię z wielu kraiow, nieſłuſznie od ſiebie odetwanych, a żadnym nigdy Traktatem nie uſtąpionych,

Po obalonym fundamencie, cały gmach pretenſyi Pruſkich upada i ginie: przeto zdałoſię mniey potrzebnym, przywodzić inne liczne wywody, na wſparcie ſprawy Rzeczypoſpolitey; ponieważ, iak tylko rzecz ieſt widoczna, iż Król JMć Pruſki, żadnego niema do państw iey, ktore ſobie przywłaſzczył, prawa; tak idzie zatym, iż te państwa Polacy prawnie trzymali; i że im one, bez gwałtu i potargania nayświętſzych obowiązkow, wydarte być nie mogą.

Z tym wſzyſtkim, aby ſię nic nie zaniedbało w tak ważney materyi, gdzie idzie o utrzymanie praw, niemaiących przeciwko potędze innego, procz ſamey oczewiſtości, oręża; pominąwſzy inne, ſłużące na obronę ſprawy Rzeczypoſpolitey dowody, te ſię tu tylko przywiodą, ktore mniey roztrząśnienia i ſzczegulności potrzebuią.

Krół JMć Pruſki w Wykładzie pretenſyi ſwoich, zaſadza ie na Traktatach i konwencyach: przyimuie zatym onych powagę; i ſkoro tylko żąda, aby ta powaga Traktatów i konwencyi miała ſwe względy, kiedy ieſt na ſtronę iego, poddaie ſię razem teyże powadze, kiedy przeciwną nań da kreſkę.

Miedzy naygłownieyſzemi tranzakcyami, ktore ſtanowią polityczne związki miedzy Polſką a Królem JMcią Pruſkim, Traktat Welawſki, pierwſzey ſię na oko widzieć daie. Naynaturalnieyſza myśl, ktora z czytania Traktatu tego wynika, ięſt to pytanie: Czemu ſię nie znayduie w tym Traktacie, *ktory powinien był być wiecznym*, żaden ślad praw teraz roſzczonych do Polſki od domu Elektorſkiego Brandeburſkiego? Jednakże ta ſtypulacya uczyniona w Roku 1657, była bliżſza całym wiekiem, niżeli ieſt teraz, od tych czaſow, w ktorych Król JMć Pruſki zakłada źrzodło praw ſwoich; a tym ſamym byłyby te prawa tym łacniey uznane zą ſłabe, iż naymnieyſza ciemnota mogłaby one zacmić. Niemoże zaiſte padać podeyrzenie na Fryderyka Wilhelma, iż zaniedbał ſrzodkow i okoliczności, ktoreby dopomogły do powiękſzenia domu iego: owſzem zdaie ſię, iż ſię nawet wyſilił na ſzukanie onych: a ieden tylko z naſtępcow iego, ktory teraz tron oſiada, mogł go dzielnością i dowcipem przewyżſzyć.

Cożkolwiek bądź, Traktatu Welawſkiego ten ieſt pierwſzy Artykuł: „ Ze nie tylko obie ſtrony nic nie uczynią *in præjudicium* iedna „ drugiey; lecz przeciwnie, dopomogą wſzelkiemi, ile być może, ſpoſo„ bami, do wzaiemney ſławy i beſpieczeńſtwa.

Jakoż Polſka była bez pochyby w rożnych okazyach nader użyteczną Domowi Brandeburſkiemu: lubo on mało bardzo dopomogł do iey chwały i pożytku; owſzem ſpoſoby, ktore w naſzych czaſach przedſięwziął do iey ubeſpieczenia, nie ſą zapewne wyczerpnione z iſtoty i zamierzenia tego Traktatu. Niezmierna moc i gatunek ſkarg w memoryałach, notach, i rekwizycyach wſzelkiego rodzaiu, podanych od Miniſterium Polſkiego, do Berlińſkiego od tylu lat, będą dowodem krzywd poniesionych od Polſki, reklamowaney od niey nadgrody, i nieſkuteczności tych krokow.

Artykuł X. i XI. opiewa. „Ze zamiaſt dawnieyſzego hołdu, Nayiaśnieyſzy Elektor i iego naſtępcy złączą ſię tym Traktatem wiecznym i nienaruſzonym z Królem i Kroleſtwem Polſkim; tak dalece, że Nayiaśnieyſzy Elektor i iego naſtępcy zachowaią przyiaźń, i iedność wierną z Królem i Kroleſtwem Polſkim, i nieuczynią ani *directe*, ani *indirecte* żadnego Traktatu z ubliżeniem Królowi i Kroleſtwu Polſkiemu.„ Ztąd widzieć doſtatecznie, iak wiele konwencya, na podział Polſki uczyniona piątego Sierpnia, ubliżyła tym Artykułom.

Na-

Na koniec Artykuł XVIII. nieſie: że ieśli zaydzie iakowa wątpliwość albo ſprzeczka względem granic, miedzy Polſką i Elektorami, lub ich naſtępcami, tedy one maią być zakończone po przyiacielſku przez Komiſſarzów z obuſtron na to naznaczonych.

Pretenſye K. J. Pruſkiego ſą wrzeczy ſamey ſprzeczką tylko o ſame granice, lecz ſprzeczką wielkiey nader wagi. Kommiſſarze wyſłani na iey zaſpokoienie, ſą to żołnierze. Zamiaſt roztrząśnienia praw, naſtąpiło zabranie krain: nie ieſt to zaiſte zaſpokoienie ſprzeczek po przyiacielſku!

Traktat Oliwſki daie ieſzcze prawo iſtotne Polakom w gwarancyi, ktorą tam ſtypuluie Elektor faworem Polſki, względem przywrocenia oney, ze ſtrony Szwedzkiey, tych kraiow, ktore Król JMć Pruſki teraz ſobie przywłaſzcył. Lecz nie rozciągamy ſię więcey w tey mierze, dla przyiścia tym rychleyſzego do ſamych tranzakcyi, i Deklaracyi panuiącego Króla JMći Pruſkiego, ponieważ z nich wynika dziwna obietnic uczynionych z poſtępkami przeſięwziętemi ſprzeczność.

Król JegoMość Pruſki roſkazał tu publikować przez Miniſtra ſwego pod datą 22. Stycznia, naſtępuiącą Deklaracyą.

„ Fałſzywe wieści, które ſię rozniosły po Królestwie, i które nie-
„ przyiaciele publiczney ſpokoyności nieprzeſtaią bardziey a bardziey
„ rozſiewać, iakoby Dwory Pruſki i Roſſyiſki chciały korzyſtać z tera-
„ źnieyſzych okoliczności, *dla rozerwania Polſki albo Litwy*; i że te
„ Dwory ſpolnie zmierzaią, iedynie do nabycia kraiow z pokrzywdze-
„ niem Rzeczypoſpolitey; te wieści, mowię, niemaiące żadnego podo-
„ bieńſtwa i gruntu, były powodem podpiſanemu niżey Rezydentowi
„ Króla JMći Pruſkiego u Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey, do przecze-
„ nia temu, nie tylko uſtnie, ale też na piśmie w Nocie oddaney Xiążęciu
„ JMći Prymaſowi. Niżey podpiſany Rezydent ſkoro uczynił zaraz ra-
„ port Królowi Panu ſwemu, J. K. Mość rozgniewany ſprawiedliwie
„ na takowe wieści, tak przeciwne *ſpoſobowi iego myślenia*, nie tylko
„ approbował całe *contentum* pomienioney Noty, lecz nad to zlecił
„ niżey podpiſanemu Rezydentowi, aby ią odnowił *iego imieniem*.
„ Maiąc zatym wyraźny rozkaz Króla JMci Pruſkiego, niżey podpiſany
„ Rezydent deklaruie powtórnie ninieyſzym piſmem, że przyiaźń u-
„ przeyma i dobra harmonia, które ſię zachowuią tak ſzczęśliwie mie-
„ dzy Dworami Pruſkim i Roſſyiſkim, ugruntowane ſą na fundamencie
„ nader ſłuſznym, i nader ſprawiedliwym, ażeby kto nawet mógł mnie-
„ mać, aby miedzy niemi była kiedy iakowa kweſtya względem podo-
„ bnego przedſięwzięcia. Że przeciwnie, daleki od myślenia powięk-
„ ſzenia kraiow, Król JMć Pruſki pracuie i pracować ſtatecznie będzie,
„ dla utrzymania Państw Rzeczypoſpolitey wcałości ſwoiey, i dla zacho-
„ chowania konſtytucyi i wolności narodu Polſkiego. Jey Imperator-
„ ſka

„ ſka Mość wſzyſtkich Ruſi, ponieważ ma za cel toż ſamo *objectum,*
„ przeto Król JegoMość *iedynie przez podobny wzgląd,* złączył ſię z tą
„ Monarchinią &c: &c:

„ Te ſłowa „ *iedynie przez podobny wzgląd &c:* czynią potrzebę położyć tu Deklaracyą publikowaną w tymże czaſie, przez Imperatorową JeyMość wſzyſtkich Ruſi, a podpiſaną przez iey Miniſtrow *Wielkiego Poſła Hrabię Keyzerlinga i Xiążęcia Repnina, za rozkazem wyraźnym i Imieniem Iey Imperatorſkiey Mości;* ponieważ ta Deklaracya wyraża ieſzcze ſzczegulniey zamierzenia i intencye złączone obu tych Dworów: kładniemy tu onę.

DEKLARACYA.

„ JEżeli kiedy złość z kłamſtwem złączona mogła wymyślić wieść oczewiście fałſzywą, tedy zaiſte ieſt ta, którą śmiano roznieść publicznie, iakobyśmy nie innym końcem wſpierali Elekcyą Piaſta, tylko ażebyśmy za iego pomocą i konniwencyą, mogli ſobie na potym ułatwić ſpoſoby do opanowania niektórych Prowincyi Kroleſtwa Polſkiego, i W. Xięſtwa Litewſkiego, do ich oderwania, i przywłaſzczenia ich potym pańſtwu naſzemu. Sam wſtęp naſzego panowania doſtatecznym ieſt do zbicia, w ſamym ich źrzodle, takowych wynalazkow, i do pokazania ich fałſzu. Znamy, iż uſzczęśliwienie ludu niezależy na zawoiowaniu obcych kraiow: zupełnie ieſteśmy przekonani, iż ten Monarcha tylko ieſt wielkim, który ſprężyny rządów ku dobru i uſzczęśliwieniu ſwych poddanych kieruie; chcęmy, aby ſprawiedliwość, ſłuſzność, i ludzkość panowały przy nas na Tronie naſzym; a tak polegaiąc na ſławie tak dobrze ugruntowaney, moglibyśmy bez pochyby ſłuchać tylko ſamey naſzey umyſłu wſpaniaści, a te fałſzywe pogłoſki w pogardzie i w milczeniu zagrześć.

„ Lecz aby prawda i czyſtość zamyſłow naſzych niebyła tayna Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey, a błąd i wątpliwość wyrugowane były na zawſze z umyſłów mało oświeconych, niemogliśmy na ſobie przewieść, abyśmy ſię ſpoſobem iak nayuroczyſtſzym nie oświadczyli, *że ieſteśmy ſzczerze i nieodmiennie rezolwowani utrzymywać Nayiaśnieyſzą Rzeczpoſpolitą w ſtanie aktualnym praw ſwoich, wolności, i konſtytucyi, tak iako i poſſeſſyi, przychylaiąc ſię do Traktatu 1686: a iako żądamy uprzeymie zachować to co należy do Korony Polſkiey i do W. Xięſtwa Litewſkiego; tak nie chcemy tego cierpieć, aby kto, w tey mierze, miał iakowe kiedy uczynić nadwerężenie &c: &c: 28. Grudnia* 1765.

Król JegoMość Pruſki otrzymawſzy od Rzeczypoſpolitey w roku 1764, tytuł Krolewſki, ratyfikował 12. Czerwca tegoż roku Deklaracyą daną, od Xiążęcia de Carolath Poſła ſwoiego do Rzeczypoſpolitey, i Pana de Benoit Rezydenta ſwego 27. Maia w tych ſłowach.

„ Nos

„ Nos Princeps de Carolath - - - &c. Ex quo Serenissima Republi-
„ ca Poloniæ in corpore, ad exemplum omnium aliarum Potentiarum,
„ titulum Regium Borussiæ recognoscere decrevit, ea tamen lege,
„ ne hæc recognitio, *nec juribus, nec possessionibus Reipublicæ* sit
„ damno vel præjudicio; hinc Nos infrascripti Sæ Ræ Majestatis
„ Borussiæ Ministri vigore hujus declaramus, Suæ Regiæ Majestati nec
„ animum nec mentem esse usu hujus tituli Tractatibus & Conventioni-
„ bus inter Jllam & Serenissimam Rempublicam feliciter existentibus,
„ quidquàm præjudicii afferre, quin potiùs omnium Reipublicæ jurium
„ æquè ac libertatum gvarantiam seu tuitionem præstituram & manuten-
„ turam esse „ &c. &c.

Gwarantować wyraźnie wszystkie prawa Rzeczypospolitey, iest to obiecać przeszkadzać, aby inni nie uzurpowali prawnych iey possessyi, i obowiązywać się sam one respektować.

Pokazano iest oczewistemi dowodami (Obacz Wywod praw Polskich do Pomeranii, i Szczegulne wiadomości o nowey Marchii) że Rzeczpospolita ma prawa niezbite do Pomerellii i do innych państw swoich. Obowiązany iest zatym Król JMść Pruski prawa te respektować, i one mieć w protekcyi; z tym wszystkim, ze wzgardą obowiązkow swoich, tak iasnych i tak oczywistych, czyni onych uzurpacyą. Pokaże się to ieszcze lepiey z listu, ktory ten Monarcha pisał do Prymasa w roku 1764, dziękuiąc za tytuł Krolewski, ktory mu przyznała Rzeczpospolita, i ktorego listu niżey tu cząstkę kładniemy. Te iego są wyrazy.

„ Nec vana spes est, quam Celsitudo Vestra concepit de animi No-
„ stri sententia erga Rempublicam Vestram; sed hæc expectationi Ve-
„ stræ planè respondet. Firmissime enim Nobis semper constitutum fuit
„ eritque, non solùm pacem, pacta & fædera à Majoribus Nostris cum
„ Serenissima Poloniæ Republica inita, & ad Nos transmissa, sancta & in-
„ violata servare, sed etiam vicinitatem & amicitiam, cum inclyta Polo-
„ norum gente, quam maximi semper fecimus, omni officiorum genere
„ excolere, imo, si fieri potest, augere: & in primis omnem, quæ in No-
„ bis est operam, navabimus, ut præsens Interregnum auspicata Electio-
„ ne futuri Regis feliciter finiatur, & ut *libertates, & possessiones Republi-
„ cæ, sartæ omnino & intactæ maneant.* Hæc est sincera & constans animi
„ Nostri sententia, quam Celsitudini Vestræ hisce profitemur, rogantes
„ ut eam, datâ occasione, Reipublicæ exponere, & gratitudinem Nostram
„ ei testari velit. Quod superest, Celsitudini Vestræ fausta quævis appre-
„ camur. „

„ Berolini die 24 Julii, Annô Domini 1764. Celsitudinis Vestræ be-
„ nevolus amicus. „

FREDERICUS REX.

Ja-

Jakożkolwiek ważne ſupponować można (mimo dowody naymocnieyſze przeciwney ſtrony) pretenſye Króla JegoMości Pruſkiego, do państw Rzeczypoſpolitey, aż do epochy, zkąd ten Monarcha wyprowadza ich początek; izaliż ſię one nie zniosły przez wſzyſtkie tranzakcye i deklaracye autentyczne, które ſię tu wyżey cytowały? izaliż kweſtya nie ieſt zaraz decydowana, iak tylko Król JegoMość Pruſki obowiązał ſię uroczyście w Roku 1764, iako mowiono wyżey, pracować ſkutecznie do zachowania w całości poſſeſſyi Rzeczypoſpolitey: *operam navabimus, ut poſſeſſiones Reipublicæ ſartæ omnino & intactæ maneant?*